

Nie tylko powo?ani

W dzisiejszej Ewangelii powraca motyw z ubieg?ej niedzieli. Aby podoba? si? Bogu, nie wystarczy zosta? powo?anym. Trzeba tak?e na Jego powo?anie odpowiada?.

Królem z dzisiejszej przypowie?ci jest Bóg. Zaproszeni na uczt? to my. Bóg nas stworzy?, aby uczyni? nas szcz??liwymi poprzez uczestnictwo w Jego ?yciu. Wszyscy jeste?my do tego powo?ani i zaproszeni.

My jednak nie zawsze przyjmujemy Bo?e zaproszenie. Zamiast otworzy? si? na Niego, jeste?my skupieni na sobie. Je?li uwa?nie prze?ledzimy nasze my?li i motywacje naszych s?ów i czynów, zdamy sobie spraw?, jak cz?sto wszystko kr??y wokó? nas samych. „Ciesz? si?, bo co? mi si? uda?o, gniewam si?, gdy? kto? mnie zlekcewa?y?, martwi? si?, bo nie wiem, czy jutro uda mi si? to lub tamto za?atwi?, itp.”

Chyba nie b?dzie przesad? ocena, ?e sporo ponad 50% tego, co my?limy, mówimy i czynimy ma swoj? motywacj? w nas samych. Dlatego wolimy szuka? szcz??cia na swój sposób, na w?asnym polach, we w?asnym kupiectwie i zamiast znale?? si? na drodze szcz??cia, znajdujemy si? cz?sto na drodze nieszcz??cia.

Jak wi?c odpowiada? na Bo?e powo?anie, na zaproszenie do udziału w Jego uczcie weselnej? Koniecznym jest wyj?cie poza siebie i otwarcie si? bardziej na Boga, mi?owanie Boga. Wtedy dopiero b?dziemy gotowi czyni? to, czego On od nas oczekuje, to znaczy przyj?? Jego zaproszenie.

Mi?owa? Boga. To powinno by? super logiczne. Jemu zawdzi?czamy wszystko co mamy i czym jeste?my. ?ycie, zdrowie, bliskie osoby, przyroda, która nas otacza, to, co jemy i w co si? ubieramy, tak?e wszystko, co cz?owiek przetworzy? – pochodzi ostatecznie od tego, co Bóg stworzy?. To, ?e jeste?my ochrzczeni, ?e wierzymy, ?e mo?emy skorzystać z odpuszczenia grzechów i uczestniczy? w Eucharystii. To, ?e przybli?amy si? do ?ycia w Niebie. Wszystko jest Jego wielkim darem.

Dzi?kujmy Mu wi?c w modlitwie oraz uczestnicz?c tak cz?sto jak to mo?liwe w Eucharystii. Warto poza tym zrobi? jeszcze jedn? rzecz: ofiarowa? Mu na przykad to, co w danym momencie robimy – czy to gotowanie, sprz?tanie, prac?, nauk?, posi?ek, wypoczynek, modlitw?, czy zabaw? – mówi?c Bogu w naszym sercu: „Dla Ciebie, Panie”. To przyzwyczaj? nas ju? tu i teraz, dzie? po dniu, do pog??biania tej relacji z Bogiem, która trwa? b?dzie na naszej uczcie weselnej w Niebie.

Dzisiejsza Ewangelia mówi nam równie?, ?e aby uczestniczy? w Bo?ej uczcie, trzeba by? odpowiednio ubranym. Naszym strojem weselnym jest mi?o?? do bli?niego. Przy stole Bo?ej uczy? nie b?dziemy przecie? sami. B?d? obok nas równie? inni.

Trzeba wi?c nauczy? si? mi?owa? zarówno Boga, jak i naszych bli?nich. Starajmy si? odkrywa? ich pragnienia, ich potrzeby i wychodzi? im naprzeciw. Wtedy b?dziemy si? nadawali do

uczestnictwa w Bo?ej uczcie. Wtedy b?dziemy nie tylko powo?ani, lecz równie? wybrani.

A mo?e w ko?cu bli?ni te? odpowiedz? na nasz? mi?o??... Wówczas prze?yjemy ju? tu i teraz troch? tego wesela, w postaci rado?ci, która zawsze towarzyszy mi?o?ci wzajemnej. Bo „gdzie mi?o?? wzajemna i dobro?, tam znajdziesz Boga ?ywego”, tam jest wesele, tam jest Niebo.

ks. Roberto